

RSW „Prasa“
Wycinki Prasowe
GLOB

W-wa, Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 8-59-59; 8-34-01

Abonent Nr

Wycinek z czasopisma

Kurier Szczeciński

wydanie

Nr **73** z dn. **27 MRZ 1958**

ZAMIERZCHŁE przystawie z epoki ucisku pierwotnego głosiło hasło: „CO PO TYTULE, GDY PUSTKI W SZKATULE”. W dobie posuchy na satyrę, na którą uskarżają się ostatnio wszyscy kierownicy polskich teatrów i teatryków — można by owo przystawie unowocześnić, zwłaszcza, że nowa poezja obchodzi się bez rytmów: „Co po dewizie, gdy pustki w szkatule”, — ściśle biorąc w szufladach kierowników literackich.

Najmocniejszą stroną programu nowej Syreny pt. „Syrena bez dewiz” — są: tradycje Qui Pro Quo, reprezentowane z wdziękiem przez „LOPKA” KRUKOWSKIEGO, pewnością i zaufaniem, jakimi — niczym PKO — cieszą się u publiczności takie asy jak BRUSIKIEWICZ, DYMSZA i DARSKI — i parodie, których mistrzynią okazała się p. PELLE-

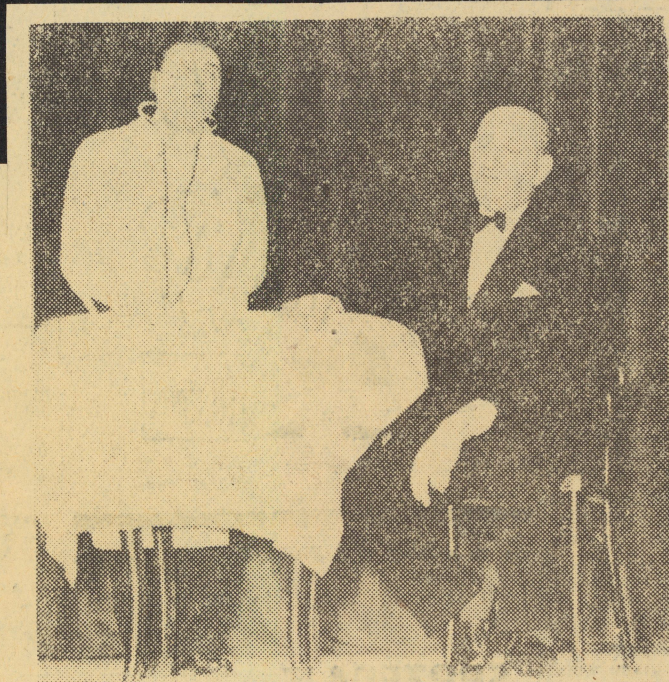
Nowa Syrena w Szczecinie

Co po dewizie, gdy pustki w szkatule!

GRINI. Wystarczy i tych aktywów, by wieczór spędzony na imprezie uznać za przyjemny i wyrazić wdzięczność kierownictwu „Estrady” za sprowadzenie miłych gości.

ALE — po skonsumowaniu programu — przychodzi refleksja: gdzież — nożem wdziękiem, urodą i klasycznym nosem „Lopka” — podziąły się w programie prawdziwe tradycje Qui Pro Quo, którego każdy program try skał dowcipem i inteligencją? Po za nieodpartą siłą komiczną — jaki rodzaj humoru reprezentują

właściwie znakomici skąd inąd BRUSIKIEWICZ i DYMSZA? Czy naprawdę nie stać DARSKIEGO na jakieś prawdziwe odświeżenie swego repertuaru chłopka — roztropka? Czy nieszczęsne małe miasteczka podwarszawskie — to już nie za tani temat do natrząsania się („A rivederci Kutno”)? Zresztą, mili warszawiacy, zgódźmy się, że ludność stolicy składa się dziś w trzech czwartych z mieszkańców owych miasteczek, a nawet zgoda włossek. „Z kogoż się śmiejecie? Z siebie samych się śmiejecie”...



WSZYSTKIE TE — i inne — refleksje przychodzą jednak dopiero później i może niepotrzebnie. Faktem jest, że dzięki wykonawcom nawet ten dość ubogi duchem program bawi, a wieczór spędzony z nową Syreną zaliczyć trzeba do przyjemnych. (j)

„Lopek” — Krukowski i Kazimierz Brusikiewicz w dowcipnym „black — out’cie” z repertuaru Qui Pro Quo.